

Włodzimierz Wilczyński

Pisarstwo naukowe profesora Bazylego Białokozowicza : od komparatystyki literackiej do kulturowej

Acta Polono-Ruthenica 6, 11-19

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Wilczyński
(Polska, Zielona Góra)

Pisarstwo naukowe profesora Bazylego Białokozowicza: od komparatystyki literackiej do kulturowej

Niebawem upłył pięćdziesiąt lat od debiutu naukowego Profesora Bazylego Białokozowicza, pięćdziesiąt lat jego obecności w slawistyce polskiej i światowej. Ta obecność jest wyróżnialna, znacząca i wybitna. Składa się na nią między innymi niestrudzona i wielce owocna działalność organizatorska, redaktorska, wydawnicza, pedagogiczna i społeczna. Najmocniej jednak uwypatnia ją obfity dorobek pisarski, obejmujący ponad 600 pozycji bibliograficznych, w tym monografie, antologie, rozprawy, studia, artykuły, recenzje i sprawozdania. Jest to pokaźny korpus tekstów, tworzący swoisty i spójny dział – dział „białokozowiczianów” – w księgozbiorze slawistyczno-literaturoznawczym. Wszakże nie tylko ze względu formalno-autorskiego jest on wewnętrznie jednolity i zwarty, również wyznaczniki światopoglądowe, metodologiczne i problemowe tę koherencję twórczości Białokozowicza podkreślają.

Zarówno prace teoretyczno-postulatywne¹, jak i historycznoliterackie² Białokozowicza są przepełnione fascynacją ideą słowiańską, ideą solidaryzmu i jedności ogólnosłowiańskiej. Jest ona stałą optyką światopoglądową badacza.

¹ Zob. m.in.: B. Białokozowicz: *Polsko-wschodniosłowiańskie stosunki literackie jako problem badawczy*, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria”, t. 1, Wrocław 1974, s. 7–50; *Zadania i kierunki rozwoju slawistyki i rusycystyki polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 11, s. 1–26; *Современное сравнительное литературоведение и изучение польско-русских и польско-советских литературных связей*, w: *Metodologiczne problemy historii badań nad polsko-rosyjskimi związkami literackimi*, pod. red. E. Kucharskiej, Szczecin 1986, s. 5–38; *Polsko-wschodniosłowiańskie pogranicze kulturowe, styki i kresy jako problem badawczy*, [w:] *Polsko-wschodniosłowiańskie powiązania kulturowe, literackie i językowe*, t. 1, pod red. A. Bartoszewicza, Olsztyn 1994, s. 27–47.

² Zob. m.in.: B. Białokozowicz: *Lwa Tolstoja związki z Polską*, Warszawa 1966; *Z dziejów wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku*, Warszawa 1971; *Mikołaj Janczuk (1859–1921). Podlaskie skrzyżowania tradycji słowiańskich*, Olsztyn 1996.

Ukształtowała się z elementów tradycji słowianofilstwa polskiego, w której znajdujemy koncepcję nawrotu do Słowiańszczyzny pogańskiej Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego, cyrylometodejską wizję Słowiańszczyzny chrześcijańskiej, Mickiewiczowską ideę jedności narodów słowiańskich, wykrystalizowaną zwłaszcza w prelekcjach paryskich, oraz polemiczne stanowisko Klubu Słowiańskiego i redakcji pisma „Świat Słowiański” w Krakowie (powstałych m. in. z inicjatywy Mariana Zdziechowskiego) wobec konserwatywnego słowianofilstwa rosyjskiego i rozwiniętego z niego panslawizmu, a także propagowany w Polsce dezyderat „słowiańskiej wzajemności” Słowaka Jana Kollára, ideologa wspólnoty kulturowej Słowian. Białokozowicz jest przeświadczony o atrakcyjności i wciąż aktualnej nośności słowianofilskiego systemu wartości oraz jego mocy perswazyjnej i sprawczej, dlatego w swoich publikacjach uwypukla problematykę sojuszu narodowych kultur i literatur słowiańskich, problematykę konwergencji, nie zaś dywergencji. Analizuje zatem i przedstawia fakty, zdarzenia i procesy zasadzające się na dialogu, porozumieniu i współpracy pomiędzy nimi w przeszłości oraz w XX wieku. Przykładem takiego doboru zjawisk i postępowania analitycznego jest m.in. naświetlenie przez uczonego poetyckiej realizacji szczytnego hasła polskiego ruchu niepodległościowego „Za waszą i naszą wolność” przez Rosjan, które „...stało się naczelną dewizą i podstawą wymowy ideowej w twórczości wielu wybitnych pisarzy wzbogacając wartości humanistyczne wielkiej literatury rosyjskiej”.³ Jednakże przekonywającej wspólnotowej płaszczyzny uniwersalnej wiążącej literatury wszystkich Słowian nie zdołał on ustalić i nakreślić, tym bardziej że odnosił się krytycznie do eurocentryzmu, tj. tej podwaliny, która gwarantuje jedność kultury naszego kontynentu, w tym i kultury Słowian, wyrosłej ze wspólnego śródziemnomorskiego pnia tradycji Grecji-Bizancjum, Rzymu i judeochrześcijańskiego Izraela-Palestyny.⁴ Próby uzasadnienia funkcji integracyjnych takich pseudosubstratów jak filozofia marksistowsko-leninowska, humanizm socjalistyczny, ideologia komunistyczna czy idee rewolucji październikowej, będących wynikiem ideologicznym przypadkowego i krótkotrwałego (*sub specie aeternitatis*) „zgrzytu” totalitarnego w dziejach Słowian, siłą rzeczy musiały zakończyć się niepowodzeniem. Poszukiwanie zaś przez autora wspomnianej ogólnej podstawy światopoglądowej było wyrazem zaangażowania w uprawianie takiego mo-

³ M. Chajęcka, L. Jazukiewicz-Osełkowska, *Literackie filiacje polsko-rosyjskie w badaniach polskich (1970–1985)*, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria”, t. 10, Wrocław 1987, s. 20.

⁴ Por. np. pogląd T. S. Eliota: „Wspólny element wszystkich europejskich kultur [...] to łącząca narody europejskie wspólna historia myśli, odczuwania i zachowań oraz wzajemna wymiana sztuki i idei” (*Kto to jest klasyk i inne eseje*, tł. M. Heydel, Kraków 1998, s. 259).

delu literaturoznawstwa sławistycznego, które – zachowując wszelkie kanony akademickości – odznacza się ukierunkowaniem aksjologicznym i apelatywnością wypowiedzi.

Całkiem naturalną, świadomą i dojrzałą konsekwencją idealizującej postawy światopoglądowej Białokozowicza było przyjęcie przez niego metodologii komparatystycznej, która oferowała narzędzia poznawania i wartościowania zapewniające wyłonienie przesłanek i ogniów myślowych, które prowadzą do możliwej wspólnoty kulturowej i literackiej Słowian.⁵ Jej zdolności opisowo-wyjaśniające sprawdził już na pierwszym etapie działalności pisarskiej w badaniach empirycznych nad literackimi stosunkami binarnymi, zwłaszcza polsko-rosyjskimi. Jego główne studium z tego okresu – *Lwa Tolstoja związki z Polską* – odznaczając się tendencją idiograficzno-indukcyjną, obiektywizmem (rozumianym pozytywistycznie) i pedantyzmem faktograficznym było świadectwem perfekcyjnego opanowania metodyki postępowania kontaktologicznego. Zamanifestował też w nim dobitnie swoje stanowisko słowianocentryczne, wyrażające się w przekonaniu o równości wszystkich literatur słowiańskich, w tym też dwóch literatur „prawodawczych” względem siebie – polskiej i rosyjskiej, odrzucając opinie ekstremistów z jednej i drugiej strony o wyjątkowości i niepowtarzalności tylko jednej z nich oraz nieprzewycięzalnej antynomii między nimi. Stanowiskiem tym odżegnywał się Białokozowicz od tzw. wpływologii i wpisywał się w komparatystyczny ruch odrodzeniowy z lat 1950–1960-tych, którego wymownym odzwierciedleniem była atrakcyjna formuła badawcza zaproponowana przez Rosjan: izuczenije wzaimoswiaziej i wzaimodiejstwija nacyonalnych litieratur.⁶ Wkrótce jednak badania porównawcze, bazujące na prostym zestawieniu fenomenów literackich, biograficznych i recepcyjnych przestały autorowi wystarczać, albowiem uświadamiał sobie ich minimalizm poznawczy i konkluzyjny. W związku z tym rozszerzając tematykę badawczą w stronę aspektu pluralnego (od związków polsko-rosyjskich do polsko-wschodniosłowiańskich), kontrapunktowo snuje w latach 1970–1980-tych pogłębioną refleksję nad dalszymi możliwościami komparatystycznego ujmowania literatury. Jego przemyślenia w tej materii znalazły swoje aplikacyjne zastosowanie w znanej monografii *Z dziejów wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku*, a następnie zostały wyłożone w formie dyskursywno-postulatywnej w wielu rozprawach, w tym zatytułowanej *Polsko-wschodniosłowiańskie stosunki literackie jako problem badawczy*. W monografii badacz „...poszerzył zakres rozpatrywanych dotąd związków, ujmując

⁵ Określenie „możliwa wspólnota” zob.: E. Kasperski, *O teorii komparatystyki*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, pod red. D. Ulickiej, Warszawa 1998, s. 331.

⁶ Por. *Wzaimoswiazii i wzaimodiejstwije nacyonalnych litieratur. Materialy diskussii 11–15 janwaria 1960- g.*, Moskwa 1961.

wszystkie podstawowe typy (kontaktowe, genetyczne, typologiczno-historyczne) w sposób dialektyczny oraz uwzględniając również zależności, i co ważniejsze, zbadał je jako procesy rozwojowe, objaśniając przy tym specyficzne cechy literatur narodowych, wkraczając zarazem w obręb zagadnienia pokrewieństwa tematów i motywów socjologicznych”.⁷

Rozważania metanaukowe Białokozowicza skupiły się na wypracowaniu takiego paradygmatu poznawczo-prakseologicznego, który by nadał nowego impulsu porównawczym studiom sławistycznym. Podporządkowywał więc je zasadzie poznawczej efektywności i funkcjonalnemu praktycyzmowi. Postulował w ślad za Jerzym Topolskim, aby przy wyjaśnianiu i wartościowaniu zjawisk literatury przestrzegać integralnie trzech aspektów – ujęcia systemowego, ujęcia dynamicznego oraz ujęcia humanistycznego⁸, co zapewnia jakościową optymalizację czynności badawczych. Szczególnie akcentował znaczenie historyzmu w myśleniu komparatysty, kładł nacisk na zdobycie umiejętności rozpatrywania literatury w sposób kompleksowy z uwzględnieniem całokształtu pozaliterackich zjawisk historyczno-kulturowych składających się na epokę oraz ustaleniem ich funkcji w kulturach danych społeczeństw. Dostrzegał konieczność przełamania barier między dotychczasowym idiografizmem badań komparatystycznych a pragnieniem nomotetyzmu, co ostatecznie winno otworzyć drogę ku stworzeniu wszechstronnej syntezy stosunków polsko-wschodniosłowiańskich, w tym polsko-rosyjskich, polsko-ukraińskich i polsko-białoruskich. Orientując swoją strategię komparatystyczną także na realizację empiryczne, kreślił autor nowe perspektywy problemowe, wymieniając takie tematy: międzynarodowa wymiana literacka, relacje między literaturą a światem idei, stereotypy etniczne, zagadnienie przekładu oraz odbioru dzieła literackiego. Te ambitne tezy teoretyczno-programowe, dyskutowane m.in. na posiedzeniach naukowych Zakładu Literatur Słowiańskich i Komparatystyki Literackiej b. Instytutu Słowianoznawstwa PAN z aktywnym udziałem prof. Haliny Janaszek-Ivaničkovej, uzyskały piękny rezultat badawczo-publikacyjny dzięki zespołowi Pracowni Literatur Wschodniosłowiańskich, kierowanemu przez Białokozowicza, o którym to rezultacie zaświadcza trzynastotomowa seria wydawnicza „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria”.⁹

⁷ M. Chajęcka, L. Jazukiewicz-Osełkowska, op. cit., s. 21.

⁸ Zob. m.in.: B. Białokozowicz, *Zadania i kierunki...*, s. 7.

⁹ R. Łużny ocenił w 1994 r. dorobek naukowy zrodzony z inspiracji programowego studium B. Białokozowicza *Polsko-wschodniosłowiańskie stosunki literackie jako problem badawczy* bardzo wysoko: „Jego [Białokozowicza – W. W.] ówczesne ustalenia teoretyczne, postulaty badawcze, prognozy oraz konkretne propozycje i sugestie przyniosły w ciągu owych dwóch dekad plon nadspodziewanie obfity...” (*Problemy*

Jednocześnie pisarstwo Białokozowicza pod względem metodologiczno-problemowym stopniowo ewoluowało, zaczęły w nim narastać – obok klasycznej linii literaturoznawstwa porównawczego – elementy komparatystyki kulturowej. Tematy, wątki i motywy kulturowe i kulturologiczne nasiliły się w jego badaniach zwłaszcza w latach 1980-tych, aby zdominować je ekspansywnie w następnym dziesięcioleciu. Było to na gruncie polskiej slawistyki podejście nowe i zarazem nowoczesne.

W ten sposób poszerzone pole badawcze – stosunki polsko-wschodniosłowiańskie, a nawet polsko-bałto-wschodniosłowiańskie, czyli relacje między literaturą a innymi rodzajami wypowiedzi artystycznej oraz innymi typami dyskursów (filozofią, ideologią, mitologią, religią, polityką itp.) – wymagało respektowania zasady interdyscyplinarności kulturologicznej, tj. uwzględnienia optyki nie tylko literaturoznawczej, lecz także kulturoznawczej, socjologicznej, etnograficznej, historiograficznej, językoznawczej, religioznawczej. Komparatystyka literacka stykając się z problematyką kultury stawała się częścią komparatystyki kulturowej.¹⁰ Białokozowicz rozszerzał więc tematykę i zakres działań porównawczych wychodząc z założenia, że integracja badań literackich powinna przebiegać w obrębie całej humanistyki.

Również i na tym etapie twórczości Białokozowicza obserwujemy dwutorowość realizacyjną: z jednej strony prezentuje on problematykę kulturologiczną i metody jej rozwiązań w aspekcie teoretycznym, z drugiej zaś – poprzez badania własne – daje bogatą egzemplifikację owych ustaleń i dezyderatów. Przewodnim tematem tych jego dociekań i analiz, główną kategorią pojęciowo-problemową staje się „pogranicze i jego kultura” wpisujące w się w sposób naturalny w paletę tematyczną komparatystyki.¹¹ Spośród różnego rodzaju pogranicz: etnicznych, językowych, religijnych, cywilizacyjnych – wyodrębnia on dwie odmiany: „pogranicze kulturowe” i „pogranicze intelektualne”. „Po-

relacji kulturowych polsko-wschodniosłowiańskich – dziś, [w:] *Polsko-wschodniosłowiańskie powiązania...*, s. 9).

¹⁰ Zob. E. Kasperski, op. cit., s. 349.

¹¹ Oprócz publikacji podanych w przyp. 1 i 2, zob. też m. in.: B. Białokozowicz: *Mikołaj Janczuk i jego związki z Podlasiem*, „Slavia Orientalis” 1984, nr 3–4, s. 317–330; *Kultura jako czynnik zbliżenia między narodami PRL i ZSRR*, „Nauka Polska” 1985, nr 3, s. 91–118; *Srawnitelnoje litieraturowiedienije i kulturnyj obmien*, [w:] *Literatura rosyjska i jej związki międzynarodowe*, pod red. E. Kucharskiej, Szczecin 1988, s. 9–26; *Pogranicze i kresy w literaturze pięknej. Przyczynek do polsko-białoruskich i polsko-ukraińskich stosunków literackich*, [w:] *Zofje Nalkowskiej powiaszczajetsia...*, Minsk 1991, s. 18–32; *Marian Zdziechowski i Lew Tolstoj*, Białystok 1995; *Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów formowania się białoruskiej świadomości narodowej*, Białystok 1998.

granicze kulturowe” definiuje się tutaj jako pojęcie nadrzędne, stanowiące sumę zintegrowanych terytorialnie elementów wielu systemów kultury: tradycji, obyczajowości, języka, religii i sztuki, zróżnicowanych etnicznie i podlegających zmianom historycznym. W związku z tym Białokozowicz wyłącza takie obszary sąsiedztwa kultur narodowych, które są obiektem jego penetracji, jak Podlasie, Ziemia Białostocka, Białoruś, pogranicze polsko-białoruskie i polsko-ukraińskie oraz Kresy Wschodnie b. Rzeczypospolitej Polskiej, a zakres treściowy pojęcia „pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie” powiększa o pierwiastek bałtologiczny – „pogranicze polsko-bałto-wschodniosłowiańskie”, biorąc pod uwagę m. in. wielowiekową styczność Słowian z kulturami bałtyckimi (litewską i łotewską) oraz ideę jagiellońską. Każda z tych struktur przestrzenno-cywilizacyjnych jest swoistą i skomplikowaną konfiguracją nie tylko homologii, lecz i heterogenii kulturowych, dlatego Białokozowicz jako „prawowierny” komparatysta ufa przy ich zgłębianiu jedynie w poznawczą sprawność kulturologii porównawczej; podkreśla bowiem: „Badania komparatystyczne niejako zakładają konieczność gruntownego przestudiowania układów i tradycji kulturowego pogranicza, kresów i styków z uwzględnieniem czynników różnicujących, komplementarnych i integrujących z zastosowaniem w szerokim zakresie nowocześnie pojmowanej recepcji, tematologii, czyli tzw. *Stoffgeschichte*, jak również porównań genetycznych i typologicznych”.¹²

Te projekcje metodologiczne zrodziły wydajny plon badawczy, odzwierciedlony w wielu pracach empirycznych. W wyniku opisów i analiz autor znacznie wzbogacił wiedzę kulturową oraz odsłonił i naświetlił różnorakie problemy pogranicza polsko-bałto-wschodniosłowiańskiego o walorze uniwersalizacyjnym. Wymienić tu należy zagadnienia kulturowej tożsamości jednostki i narodów, kształtowania się świadomości narodowej, w tym i świadomości inteligencji; konwersji etnicznej i religijnej, bilingwizmu i polilingwizmu, „mieszkańca” etniczno-kulturowego i tzw. ludzi tutejszych oraz roli Białorusinów, Ukraińców i Litwinów w stosunkach między Polską a Rosją; relacji wszelkiego typu: kultury pierwotnej, tradycyjnej, rodzimej z czynnikami chrystianizacji, europeizacji, polonizacji, rusyfikacji, lituanizacji i „białorutenizacji”; kultury narodowej z dominującym politycznie obcym państwem; bizantyjsko-prawosławnego Wschodu z łacińsko-katolickim Zachodem.

Szczególnie dużo uwagi poświęcił badacz chrześcijańskiemu kontekstowi omawianego pogranicza. Najpierw kontestował słynne twierdzenie T. S. Eliota o tym, że nie ma takiej kultury, która rozwinęłaby się bez związku z religią¹³, a z którym się godził i które egzemplifikował w swoich pracach Ryszard

¹² B. Białokozowicz, *Mikołaj Janczuk (1859–1921) ...*, s. 9–10.

¹³ T. S. Eliot, op. cit., s. 242.

Łużny.¹⁴ Później zaś, zwłaszcza w monografiach poświęconych Mikołajowi Janczukowi, etnografowi rodem z Podlasia, i dziejom formowania się białoruskiej świadomości narodowej, ten związek aksjomatycznie dostrzegął i uznawał, w szczególności gdy mówił o kasacie Kościoła unickiego, lecz – mając na uwadze dramatyczne doświadczenia Białorusinów – konstatował z ubolewaniem, iż przeoranie mentalności białoruskiej przez religię prawosławną, a następnie protestancką, unicką i katolicką, doprowadziło do wielu fal wynarodowienia. W antropologii kultury przyznaje się religii dużą rolę kulturo- i narodotwórczą; pierwotna kultura czy tzw. geniusz ludowy nie mogły być jedynymi katalizatorami tworzenia kultury ponadludowej, narodowej, wysokiej, aczkolwiek generowały „osobowość” duchową kultury każdego etnosu. Jeżeli etnos ma uzyskać postęp estetyczny i kulturalny, to nie powinien ograniczać się do swojego pierwotnego dziedzictwa i traktować go jak nietykalną świętość. W rozwoju kultury i sztuki narodów naszego kontynentu współgrały i współgrają te same trzy elementy: tradycja miejscowa, tradycja europejska (w tym chrześcijańska) oraz wpływy sztuki jednego kraju europejskiego na drugi.¹⁵ Białokozowicz jest przekonany o ważkości zagadnienia „religia a kultura”, dlatego słusznie i inspirująco formułuje postulat dalszego drążenia tematu, np. w odniesieniu do Kościoła greckokatolickiego. I tu powstaje istotny problem badawczy, kiedy, w jakich okolicznościach i w jakim stopniu unia sprzyjała łacinizacji i polonizacji, kiedy zaś kształtowaniu się białoruskiej czy też ukraińskiej świadomości narodowej znajdującej swój wyraz w twórczości literackiej.¹⁶

Równie ambiwalentny stosunek zajmuje Białokozowicz do kwestii Kresów Wschodnich. Z jednej strony musi konstatować nośność świadomościowo-psychologiczną pojęcia Kresów w postawach byłych mieszkańców tamtych ziem oraz jego atrakcyjność tematyczną dla literatury i sztuki polskiej (dzięki czemu ukształtowała się tzw. poezja i proza Kresów Wschodnich), z drugiej zaś jako sławista zna doskonale negatywne reakcje Białorusinów, Litwinów i Ukraińców wobec tego zagadnienia. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że jest to poważny problem zarówno społeczny i kulturowy (tu i tam), jak i kulturoznawczy. Przyjmując wykładnie Jacka Kolbuszewskiego, iż Kresy Wschodnie to nie kategoria polityczna, lecz kulturowo-mentalnościowa, zgadza się na interpretowanie literackiego fenomenu Kresów jako jednego z mitów polskich, jako jednej z odmian pamięci zbiorowej części Polaków przechowującej w sobie także pozytywne wartości antropologiczne, takie jak aprobata wie-

¹⁴ Por. m. in.: R. Łużny, *Ewangelia i kultura w tysiącletnich dziejach Rusi-Ukrainy*, „Ethos” 1988, nr 1, s. 91–108.

¹⁵ Zob. T. S. Eliot, op. cit., s. 253.

¹⁶ B. Białokozowicz, *Pogranicze i kresy...*, s. 25.

lokalności czy tolerancja dla inności.¹⁷ Także i w tym zakresie dostrzega Białokozowicz dla komparatystów zajmujące zadanie literaturoznawczo-kulturowe: Czy i jaki wpływ wywarła literatura polska o tematyce kresowej na kształtowanie się nowożytnej literatury ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej oraz jakie miejsce w tych właśnie literaturach zajęła tematyka polska, czyli odwrotne odbicie, swego rodzaju lustro, zwierciadło, to znaczy wyraz tej problematyki w literaturach narodowych wyrosłych na byłych Kresach Wschodnich.¹⁸

Oprócz pogranicza kulturowego, Białokozowicz roztrząsa również problematykę pogranicza intelektualnego, nieprzeźrzanego, w szczególności polsko-rosyjskiego, tak bogatego we wzajemne spotkania i dialogi pomiędzy elitami. Wiele prac poświęcił polskim i rosyjskim intelektualistom kulturowym, pełniącym w XIX i XX wieku na Zachodzie i Wschodzie Europy rolę opiniodawców oraz obrońców uniwersalnych wartości kultury.¹⁹ Przyciąga badacza typ intelektualisty tworzącego oryginalne koncepcje i idee oraz zachowującego im wierność; uosabiają go w przedstawionych relacjach recepcyjnych Aleksander Hercen i Adam Mickiewicz, Lew Tołstoj i Marian Zdziechowski, Jan Baudouin de Courtenay i Stanisław Stempowski oraz Dymitr Mereżkowski i Józef Czapski.²⁰ Badając, opisując i porównując postawy tych „depozytariuszy” war-

¹⁷ Zagadnieniom pamięci i współistnienia kultur na pograniczu oraz dramatowi wygnania Niemców i Polaków z miejsc rodzinnych było poświęcone sympozjum „Polsko-niemiecko-litewskie rozmowy na temat przyszłości pamięci”, zorganizowane 2 X 2000 r. przez Instytut Goethego i Instytut Polski w Wilnie z udziałem Güntera Grassa, Czesława Miłosza i Tomasa Venclovy. Mówiono tam m.in. o zagładzie kresów niemieckich i polskich oraz ich „zmarłychwstaniu” w „pamięci literackiej” („Gazeta Wyborcza” 2000, nr 255, s. 12–15). Czy twórcy białoruscy, litewscy i ukraińscy będą umieli kiedyś zerwać z „historią pamięci” i odsłonić winy swoich rodaków wobec wypędzanych Polaków w latach 1939–1946 z ich ziem, jak to zrobili z klasą europejską pisarze polscy pisząc o Niemcach skrzywdzonych przez Polaków (np. Paweł Huelle *Weiser Dawidek*, Olga Tokarczuk *E. E.* czy Stefan Chwin *Hanemann*)?

¹⁸ B. Białokozowicz, *Pogranicze i kresy...*, s. 28.

¹⁹ Termin „intelektualista kulturowy” zob. J. Szacki, *Intelektualiści pomiędzy kulturą a polityką*, [w:] tenże, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 381–401.

²⁰ Zob. m.in.: B. Białokozowicza: *Aleksander Hercen a Adam Mickiewicz w świetle dawnych i nowych przekazów*, „Ruch Literacki” 1967, nr 5, s. 275–283; *Stanisław Stempowski i Lew Tołstoj*, „Acta Polono-Ruthenica”, t. 1, pod red. A. Bartoszewicza, s. 89–104; *Juzieŭ Czapskij i ruskije pisatieli-emigranty (D. Mierieżkowskij, A. Riemizow)*, „Więstnik Moskowskiego uniwersiteta” 1996, „Filologija”, nr 3, s. 9–19; *Lew Tołstoj w oczach Jana Baudouina de Courtenay*, [w:] *Oblicza Wschodu w kulturze polskiej*, red. G. Kotlarski i M. Figura, Poznań 1999, s. 143–163; Marian Zdziechowski

tości kultury, autor tym samym prezentuje swój niegasnący optymizm poznawczy i światopoglądowy, swoje przeświadczenie komparatystyczne, że – mówiąc słowami Michała Bachtina – wzajemne rozumienie się wieków i tysiącleci, ludów, narodów i kultur gwarantuje złożoną jedność całej ludzkości, wszystkich ludzkich kultur (złożoną wspólnotę ogólnoludzkiej kultury), złożoną jedność literatury świata.²¹

Właśnie ku urzeczywistnieniu takiego ideału humanistycznego podążało i podąża wytrwale pisarstwo sławistyczne Profesora Bazylego Białokozowicza.

i wielcy Rosjanie, [w:] *Związki między literaturami narodów słowiańskich w XIX i XX wieku*, red. W. Kowalczyk, Lublin 1999, s. 235–252.

²¹ M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, tł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 520.